

biuletyn informacyjny

NSZZ Solidarność Politechniki Wrocławskiej



"Spisano będą czyny i rozmowy..." Cz. Miłosz

Nr 62

październik 1986

A więc są wśród nas!

Witamy powracających na skutek amnestii więźniów politycznych, a zwłaszcza Władka Frasyniuka. Z minionych 57 miesięcy /od 13.XII.81/ spędził on prawie 10 miesięcy w podziemiu i 43 w więzieniach!

Cieszymy się wraz z ich rodzinami, które tak długo czekały. Jak długo będzie nasza radość?

Nie wiadomo, kiedy i za co ścigani, na siebie gniew władzy: czy za spotkanie ze starymi przyjaciółmi /"nielegalne zgromadzenie godzące w nasze sojusze"/, czy za próbę znalezienia pracy /"pasożyt"/, czy za brak pożyczek z Zachodu?

Władza bowiem co roku zamyka ludzi, żeby mieć kogo wypuszczać na 22.VII. weryfikuje się tym samym - zdaniem niektórych - jako coraz liberalniejsza, coraz normalniejsza i coraz bardziej godna pożyczek, choć dowodzi to tylko wzrostu samowoli, trwałych dewiacji i niewypłacalności. Niejeden komentator stwierdza, że państwo polskie jest nadzwyczaj demokratyczne, bo Jerozolimski dopuszcza do istnienia prasy podziemnej /A co na to robić?/.

Przeba tymczasem mieć świadomość, że wywalczone ogromnym kosztem społecznym przejawy "liberalizacji" /czytaj: bezsilności władz wykonawczych wobec masowości zjawiska/, np. niskie, jak na demokrację, wyroki za niezależną działalność - są coraz bardziej niszczone przez represyjny system ustaw i przepisów. Możliwość zatrzymania i rewizji, system sądów doraznych, tajne wytyczne o niezatrudnianiu ludzi, którzy narazili się władzy - oto narzędzia rządzenia społeczeństwem, które wyznaczają naszą rzeczywistość. W środowisku akademickim mamy też do czynienia z ustawami prowadzącymi stopniowo do segregacji politycznej. Wystarczy przypomnieć ustawę o stopniach i tytułach naukowych stwierdzającą, że stopień naukowy może otrzymać osoba, która "w pełni akceptuje...". Podobnie otwarcie przewodu doktorskiego lub habilitacyjnego jest uzależnione od postawy obywatelskiej delikwenta. Jest to więc ustawowo wprowadzona segregacja broniąca dostępu do stopni i tytułów naukowych ludziom, którzy nie podobają się władzy. Segregacja, zalegalizowana przez Sejm, wbrew zasadom konstytucyjnym. Ta segregacja dzieje się nie od dziś i nie tylko w środowisku akademickim. Zwraca na to uwagę 215 Konferencja Episkopatu Polski / 5 - 6 września br., Tarnów/: "...potrzebne jest /.../ "wprowadzenie takich rozwiązań społecznych i prawnych, które nie będą powodować dyskryminacji politycznej" /.../. Aby jednak każdy obywatel mógł uczestniczyć w działalności społecznej i publicznej, bez wyrzekania się swych słusznym przekonaniom, w zgodzie z nakazami sumienia, konieczne jest rzetelne respektowanie zagwarantowanych konstytucyjnie praw obywatelskich.

Żadna jednostka, ani żadna grupa społeczna nie powinny podlegać dyskryminacji w zakresie korzystania z tych praw z powodu wyznawanej wiary, światopoglądu i przekonań ideowych. Oznacza to, że każdy powinien mieć możliwość zajmowania stanowisk publicznych i awansu zawodowego według rzeczywistych kwalifikacji, stosownie do rzetelności i efektywności własnej pracy. Państwo jest dobrem wspólnym. Zakłada to powszechne obowiązki i powszechne prawa każdego obywatela".

"Dzień Nauczyciela, 14 października 1986r., o godz. 18⁰⁰ w Kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Ludwisarskiej /obok Mostu Grunwaldzkiego/ zostanie odprawiona Msza św. w intencji pracowników i studentów Politechniki Wrocławskiej.

Oświadczenie

dzien 15 przesłata był spełnieniem najpragniejszego postulatu, jaki od pięciu blisko lat wysuwały wszystkie narażenia opozycyjne, czyniące władze do uwolnienia więźniów politycznych. Przyglądamy z najwyższą radością i z łaską na wolność naszych przyrodnych i przyjaciół, a wśród nich przywódcę Legionu Dolny Śląsk, Józefa Praszyniaka. Nie zapominamy jednak o tych kilkadziesiąt tysięcy więźniach politycznych, którzy pod różnymi pretekstami są nadal przetrzymywani w izolacji. Walka o ich uwolnienie pozostaje nadal naszym obowiązkiem.

Decyzja uwolnienia więźniów przedstawiana jest jako gest pojednania narodowego. Sprawdźmy intencje władz będą jednak wydarzenia najbliższej przyszłości. Jeżeli nie nastąpią kroki w kierunku pluralizmu społecznego i demokratyzacji życia, to ostatnią łaską wypadnie uznać za taktyczny wybieg, a w ciągu kilku następnych miesięcy polskie więzienia znów mogą zapelnąć się politycznymi.

Stwierdzamy ponadto z całą stanowczością, że zadania z sygnujących niniejsze oświadczenie organizacji nie została ujawniona. Naszą niezależną działalność - wspólnie z KRS-em - w sferze kultury, nauki, oświaty i zdrowia będziemy prowadzić tak długo, jak długo nie będzie możliwe podejmowanie takich inicjatyw bez narazania się na policyjne represje czy partyjne manipulacje.

Warszawa, 29. IX. 1956

społeczny komitet Nauki
Komitet Kultury Niezależnej
Jednościowa Kasa Edukacji Narodowej
Kasa Kultury Niezależnej przy KRS Dolny Śląsk
Społeczna Komisja Zdrowia

Moim zdaniem

Nowy rok akademicki rozpoczynamy w podwójnie zmienionej sytuacji - ostatecznie weszła w życie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i nowe statuty, oraz po raz pierwszy od czasu wojennego niemal wszyscy więźniowie polityczni równocześnie znaleźli się poza więzieniem.

Cieszymy się z powrotu więźniów, ale uważamy, że nie jest to ze strony władz akt łaski, lecz akt elementarnej sprawiedliwości. Za wcześnie jeszcze na ocenę prawdziwych intencji władz, ale zamykanie i wypuszczanie ludzi niewinnych nie może być elementem dialogu rządzących ze społeczeństwem. Walka o to, aby społeczeństwo było podmiotem życia społecznego we własnym kraju, jest w dalszym ciągu podstawowym zadaniem związku. Nie możemy więc dopuścić myśli o zamieszczeniu niezależnej działalności, o rozwiązywaniu struktur, zaprzestaniu wydawania i kolportowania naszej prasy. Koniecznym jednak trzeba podjąć próby działania jawnego, dopuścić do głosu różne opinie na równych prawach, jednym słowem, trzeba realizować zasady pluralizmu społecznego. konieczność ta nie omija również naszej uczelni.

Nowa ustawa w zasadniczy sposób ograniczyła wpływ większości grup pracowniczych na życie uczelni i całkowicie wyeliminowała studentów z aktywnego współuczestnictwa w kształtowaniu społeczności uczelnianej. Przyniesione stosunki niemalże patriarchalnie-feudalne, dając równocześnie nieograniczoną, choć skrytą władzę w ręce kilku ludzi pozostających poza wszelką kontrolą społeczną.

Po okresie zaciekłych bojów przeciwko nowej ustawie środowisko nasze właściwie skapitulowało i obecnie nawet z pewnym zapalem przystąpiło do formy wyboru "przedstawicieli" w organach kolegialnych. Argumentuje się, że wprawdzie symboliczna delegacja 2 lub 4 przedstawicieli nie będzie miała żadnego wpływu na decyzje, zapadające zresztą poza radami czy senatem, ale będzie miała możliwość patrzenia władzy na rękę. Jest to złudzenie. Dowodem na to jest działalność np. komisji Senackiej ds. współpracy z Zagranicą w czasach obowiązywania starej ustawy - pozostawienie popierała większość Senatu komisja ta nie była w stanie przeniknąć tajników mechanizmu odmowy wyjazdów zagranicznych naszych pracowników. Nie tędy więc droga.



OCENA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

3

Okresowe oceny nauczycieli akademickich nie są nowością. Były przeprowadzane w przeszłości, były przewidywane w ustawie z 1962r. /art.133/ przed jej nowelizacją w lipcu 1985r. Były to oceny wyników pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej /był okres, że była też oceniana aktywność społeczna/. Nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym z lipca ubiegłego roku uczyniła z okresowej oceny narzędzie represyjne poprzez uzależnienie oceny od postawy obywatelskiej, której "nienaganność" jest ustawowym warunkiem zatrudnienia nauczyciela akademickiego, otwarcie przewodu doktorskiego lub habilitacyjnego, dostępu do tytułów naukowych. W połączeniu z wprowadzeniem mianowania pomocniczych pracowników naukowych na okres zamknięty, daje to władzom szkoły i ministrowi duże możliwości zwalniania nauczycieli akademickich. Zwolnieniem są zagrożone nie tylko osoby nie rozwijające się naukowo, ale - bardziej jeszcze - osoby uznane za obywateli nieprawomyślnych, nie akceptujących w pełni konstytucyjnych zasad ustrojowych i nie kierujących się nimi w swojej działalności.

Zgodnie z zapowiedzią p. Rektora na czerwonym posiedzeniu senatu, okresowe oceny w naszej uczelni zostaną przeprowadzone jesienią tego roku. We wrześniu zostaną powołane komisje oceniające, ocena ma być przeprowadzana od 15 października do 15 listopada, do końca roku mają być rozpatrzone odwołania i przekazane ministrowi sprawozdanie. W związku z tym przedstawiamy szczegółowo Zarządzenie Nr 8 Ministra NISZ w sprawie okresowych ocen.

Należy ufać, że pracownicy samodzielni, stanowiący większość w komisjach ocen, nie dadzą sobie narzucić niesprawiedliwych opinii o ocenianych osobach. Przypominamy tu ponownie słowa prof. Franciszka Sławskiego /UJ/:

"W sprawach krzywdy nie można milczeć. Kiedy widziałem krzywdę ludzką, protestowałem, nie licząc się z konsekwencjami. Protestowałem jako dziekan, na radzie wydziału, w senacie. W jawnych wystąpieniach i jawnych głosowaniach. W takich wypadkach kto milczy, ten grzeszy jako naukowiec".

APEL DO KOMISJI OCEN

W związku z akcją okresowych ocen pracowników apelujemy do wszystkich członków Komisji o rzetelną ocenę merytoryczną i nie kierowanie się w tej ocenie doraźnymi naciskami czynników politycznych, którym zależy na oczyszczeniu uczelni z umysłów niezawisłych. A ustawa stwarza im tę możliwość, choć nie była o - wolą społeczną uzależnienie oceny pracownika naukowo-dydaktycznego od postawy obywatelskiej i gotowości budowania socjalizmu takiego, jaki proponują obecni władcy. Postawa obywatelska, to nie służenie interesom partii, lecz troska o nasze polskie dziedzictwo i służenie społeczeństwu zgodnie z jego wolą i oczekiwaniami.

Większości pomocniczych pracowników naukowych okres mianowania mija w przyszłym roku. Przedłużenie mianowania na dalsze lata może być istotnie uzależnione od uzyskania obecnie oceny, bowiem według art. 132 ust. 1 pkt 2 nowej ustawy na stanowisku pracownika naukowo-dydaktycznego może być zatrudniona osoba, która:

"w pełni akceptuje konstytucyjne zasady ustrojowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i kieruje się nimi w swojej działalności..."

Możecie się więc spotkać z nieuzasadnionymi merytorycznie naciskami, by niektóre osoby nie zostały zbyt dobrze ocenione, co ułatwiłoby czystkę wśród tej grupy pracowników w przyszłym roku.

Bądźcie tego świadomi i nie ułatwajcie realizacji tych planów. Niech partia to robi w t a s n y m i rękami - nie waszymi.

Grodzów, 1986

UKA NSZZ "Solidarność"
Politechniki Grodzkiej

POSTANOWIENIA

obowiązujący ustawy o szkolnictwie wyższym dotyczące zatrudnienia, oceny, awansowania i zwalniania nauczycieli akademickich.

Zasadnicze

* **pracownik naukowo-dydaktyczny** może być osoba o wysokim poziomie etycznym, która posiada odpowiednie kwalifikacje naukowe, dydaktyczne i wychowawcze oraz "w pełni akceptuje konstytucyjne zasady ustroju Rzeczypospolitej Ludowej i kieruje się nimi w swojej działalności, opinię w tym zakresie wydaje kierownik jednostki organizacyjnej, w której zatrudniony jest /studiuje/ kandydat, w porozumieniu z właściwymi organami partii i stronnictw politycznych /art.132.1/ /przed nowelizacją/ zatrudnienie było uzależnione tylko od poziomu etycznego i kwalifikacji zawodowych/.

* **wymogi** te dotyczą również pracowników dydaktycznych /art. 179/ i naukowych /art.181.2/.

* **pierwsze zatrudnienie** pracownika naukowo-dydaktycznego oraz zatrudnienie na stanowisku docenta jest uzależnione od złożenia ślubowania /art.132.2 i 132.3/ zobowiązującego m.in. do "kształcenia i wychowania studentów na ideowych i światłych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako państwa socjalistycznego". Odmowa złożenia ślubowania powoduje zwolnienie z pracy /art.169.1 pkt 8/. Wymóg ślubowania dotyczy również pracowników dydaktycznych i naukowych,

* **pracownicy naukowo-dydaktyczni i naukowcy** są mianowani:

- na stałe - na stanowisko profesora i docenta /art.161/,
- na czas określony - na pozostałe stanowiska /art.164/:
asystent-stażysta - na 1 rok, asystent - na 2 lata, starszy asystent - na 3 lata z możliwością jednokrotnego odnowienia na dalsze 3 lata /łącznie okres zatrudnienia na stanowiskach asystenta i starszego asystenta nie może przekraczać 6 lat z wyjątkiem dyscyplin określonych przez Ministra NISZ/, adiunkt - na 3 lata z możliwością dwukrotnego odnowienia na kolejne 3 lata /łącznie nie dłużej niż 9 lat/, adiunkt ze stopniem doktora habilitowanego w uzasadnionych przypadkach /art.164.5/ może być mianowany przez ministra na czas nieokreślony,

* **pracownicy dydaktyczni /nauczyciele:** przedmiotów kierunkowych, języków, wychowania fizycznego, przedmiotów obronnych i pomocniczych/ są mianowani na okres 5-letni, zatrudnienie może być przedłużone na dalsze okresy 5-letnie lub na czas nieokreślony /art. 178.1/.

oceną okresową /art. 133 w połączeniu z art. 179 i art. 181/

* **wszyscy nauczyciele akademicki** "podlegają okresowym ocenom, które obejmują wyniki ich pracy naukowej oraz ich postawę obywatelską" /art.133.1/.

* **okresowe oceny** przeprowadza rektor /przed nowelizacją - organy kolegiajne określane w statucie szkoły/ "uwzględniając zarządzenia stopniowe zapewnienia pracowników odpowiednich środków do prawidłowej i terminowej realizacji ich obowiązków" /art.133.2/.

* **zasady i tryb dokonywania ocen** określa Minister NISZ w porozumieniu z Radą Główną /patrz omawiane niżej Zarządzenie Nr 6 ministra/.

* **przedłużenie zatrudnienia** pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych jest uzależnione od uzyskania oceny:

"stosunek pracy z adiunktem, starszym asystentem i asystentem nie może być odnowiony, jeżeli pracownik z przyczyn od niego zależnych nie czyni dostatecznych postępów w swoim rozwoju naukowym lub nie uzyskuje zadowalających wyników w pracy dydaktycznej i wychowawczej". Określono, że powyższe wyniki z ocen dokonywanych w trybie określonym art. 133 o wynikach oceny powiadomiana jest zainteresowana osoba /art.170.2/.



"...bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa -
za parę srebrników jałowego spokoju."
ks. Jerzy Popiełuszko

**19 października -
rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki
porwanego i zamordowanego przez oficerów MSW**

Ks. Jerzy POPIELUSZKO

urodzony 14 września 1947r. we wsi Okopy. Ojciec - Władysław, matka - Marianna z domu Gnidziejko. Studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Warszawie przerwane 2-letnią służbą wojskową w specjalnej jednostce wojskowej dla kleryków w Bartoszycach, święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1972 roku.

Parafia św. Stanisława Kostki na Żoliborzu była jego piątą i ostatnią parafią. Rozpoczął w niej pracę duszpasterską 20 maja 1980. Jego wcześniejsze związki z duszpasterstwem ludzi pracy zostały wzmocnione w sierpniu 1980 posługą wśród strajkujących hutników Huty Warszawa. Środowisku temu pozostał wierny aż do męczenniczej śmierci.

W nocy 19 października 1984r., późnym wieczorem został porwany w miejscowości Przysiek koło Torunia. Porwania dokonali trzech funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ksiądz Popieluszko został przez nich bestialsko zamordowany, a zwłoki - zatopione w Wiśle koło Włocławka.

Ksiądz Jerzy powrócił do swojej parafii. Spoczywa obok kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu i jest tam wśród swoich. Żyje w naszej pamięci, żyje w swoim dziele - dorocznej pielgrzymce ludzi pracy na Jasną Górę.

"Tak wielu ludzi nie trzeba, by głosić prawdę. Może być niewielka gromadka ludzi prawdy, a będą nią promieniować. Ludzie ich sami odnajdą i przyjdą z daleka, by słów prawdy słuchać".
Spełniają się słowa księdza Jerzego. Ludzie przychodzą, przychodzą z daleka, pojedynczo, rodzinami i w dużych grupach. I znajdują otuchę i umocnienie. Nienawiść i przemoc stały się bezsilne wobec miłości.

Ty nie odszedłeś w chłód omentarnej ciszy
Żyjesz i będziesz żyć w naszych marzeniach.
Błagaj więc Boga, niech nasz krzyk usłyszysz,
Niech się dokona łaska przemienienia.

Niech wstaną z kolan porażeni strachem
Niech będą dzielni, gotowi na wszystko,
Niech się zatrwożą władcy mrocznych gmachów
Odpowiedzialni za koszmar nad Wisłą!

Wszystko to będzie, lecz gdy przymkną oczy
Widzę płam czarnych taniec nieustanny.

Tak wirowały tej złowieszczej nocy
Strzępy szarpanej przez zbirów sutanny.

/fragment wiersza Leszka Wójtowicza/

ZWYCIĘSTWO

W tym grobie nikt go nie pochowa
Żaden cios pięści go nie uśmierci
I żaden knebel go nie onieźmi -
Żyją jego dobre słowa

On - nieobecnością świeci -
więc niepotrzebne mu świece płomienie
i blask aureoli świętych
Zostanie z nami na tej ziemi
W pamięć narodu wzięty

3 listopada 1984

Mieczysława Buczkówna

* w przypadku stwierdzenia w trybie określonym w art. 133, że obowiązek niewywiązania się pracownika naukowo-dydaktycznego z obowiązków dydaktycznych, wychowawczych lub naukowych, z pracownikiem może zostać rozwiązany stosunek pracy po uprzednim trzymiesięcznym wypowiedzeniu" /art. 171.1/. Postanowienie to dotyczy również pracowników dydaktycznych i naukowych,

* decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy nawiązanego w drodze ułanowania można zaskarżyć w Naczelnym Sądzie Administracyjnym /art. 171a.1/.

Na zakończenie raz jeszcze zwracamy uwagę na to, że okresowa ocena ma uwzględniać "stopień zapewnienia pracownikom odpowiednich środków do prawidłowej i terminowej realizacji ich obowiązków" /art. 133.2/ oraz, że stosunek pracy nie może być odnowiany wtedy, gdy pracownik "z przyczyn od niego zależnych nie czyni dostatecznych postępów..." /art. 170.2/.

Zarządzenie Nr 8

MINISTRA NISZA z dnia 6 kwietnia 1960r. W SPRAWIE ZASAD I TRYBU DOKONYWANIA OKRESOWYCH OCEN NAUCZYCIELI AKADEMICKICH /omówienie/

Zarządzenie dotyczy przewidywanych przez ustawę o szkolnictwie wyższym /art. 133 ust. 3 ustawy/ okresowych ocen nauczycieli akademickich, tzn. pracowników naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych i naukowych zatrudnionych w szkole wyższej.

KOMISJE OCENIĄCE

* rektor w porozumieniu z uczelnianymi organami partii i stronnictw politycznych powołuje wydziałowe /instytutowe/ komisje oceniające, komisje oceniające profesorów oraz uczelnianą komisję ocen. Komisje te są organami doradczymi i opiniotwórczymi rektora /§2/, który zatwierdza wydane przez komisje oceny;

* w skład każdej komisji ocen uchwa. /po jednym/ przedstawiciele partii, stronnictw politycznych i związku zawodowego działających w uczelni;

* profesorowie i docenci powinni stanowić co najmniej 70% składu wydziałowych /instytutowych/ i uczelnianej komisji oceniających /§2 ust. 3/. Tak więc w większości przypadków w komisjach nie będą mogli uczestniczyć równocześnie i sekretarz i przewodniczący związku, jeśli osoby te nie są samodzielnymi pracownikami naukowymi;

* komisja oceniająca profesorów może działać w zespołach powołanych dla poszczególnych dziedzin lub dyscyplin naukowych /§4 ust. 2/. W skład komisji lub zespołu wchodzi nie więcej niż 6 profesorów zwyczajnych łącznie z przedstawicielami PZPR, SD i związku zawodowego, którzy również muszą być profesorami zwyczajnymi i sekretarz. N. Nysza zyskał co prawda - przed wyborami do Sejmu - światowy rozgłos, o czym niedawno pisałyśmy, był na III kongresie Nauki, jeździł ostatnio z rektorem Juchniewiczem do USA, ale profesorem jakiegoś od tego nie został, jeszcze gorzej wygląda sprawa mgra Kozaka /SD/ i mgra Ahtelika /ZPR/. Jeśli profesorów nie wystarczy, Zarządzenie dopuszcza powołanie do komisji profesorów nadzwyczajnych.

* komisje wydziałowe /instytutowe/ oceniają nauczycieli akademickich z wyjątkiem profesorów, dziekanów i prodziekanów, dyrektorów jednostek pozawydziałowych. Przy ocenie uczestniczy bezpośredni przełożony pracownika oraz dyrektor instytutu /§3/;

* uczelniana komisja oceniająca jest komisją odwoławczą od decyzji komisji wydziałowych /instytutowych/ oraz ocenia dziekanów, prodziekanów, dyrektorów nie będących profesorami.

PRZEDMIOT OCENY /dostawne brzmienie §7 Zarządzenia/

Przedmiotem okresowej oceny są wyniki pracy i postawa obywatelska nauczyciela akademickiego w okresie od ostatniej oceny, a w szczególności:

- 1/ wyniki pracy dydaktycznej, rozpatrywane z punktu widzenia poziomu jej wykonywania, autorstwa lub współautorstwa podręczników, skryptów, przewodników, metodycznych i innych pomocy naukowo-dydaktycznych; działania na rzecz poprawy dyscypliny i jakości procesu dydaktycznego;
- 2/ działalność wychowawcza wynikająca z zadań Szkoły obejmująca wychowanie studentów na ideowych i światowych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako państwa socjalistycznego;
- 3/ wyniki prac naukowych i rozwojowych oraz udział w wdrożeniach, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu publikacji naukowych i wykonywanych prac badawczych, udziału w pracach realizowanych w ramach współpracy z gospodarką i kulturą narodową, uzyskanych patentów, wzorów użytkowych, pomysłów racjonalizatorskich i ich zastosowania, a także czynnego udziału w kongresach i konferencjach naukowych lub wyniki działalności artystycznej;
- 4/ kształcenie kadr naukowych i podnoszenie ich kwalifikacji oraz kształtowanie postaw wychowawczych młodej kadry naukowej;
- 5/ poziom odczynny oraz postawa obywatelska przejawiająca się w pełnej akceptacji konstytucyjnych zasad ustrojowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w kierowaniu się nimi w działalności nauczyciela akademickiego;
- 6/ udział w podnoszeniu kwalifikacji kadr z wyższym wykształceniem;
- 7/ działalność organizacyjna w Szkole oraz na rzecz szkolnictwa wyższego i nauki;
- 8/ podnoszenie własnych kwalifikacji naukowych, zawodowych lub dydaktycznych.

PROCEDURA

- * Nauczyciele akademicki przedstawiają wyniki swojej pracy w ankiecie ustalonej przez rektora. Nie dotyczy to profesorów - którzy zamiast ankiet składają informacje o swoich osiągnięciach /§7 ust.3/;
- * ocenę wraz z wnioskami przedstawia ocenianemu jego przełożony. Od oceny wydziałowej /instytutowej/ Komisji można się odwołać do uczelnianej komisji ocen. Profesorowie, dziekani, prodziekani, dyrektorzy jednostek pozawydziałowych odwołują się do ministra. Odwołanie można składać w ciągu 14 dni od powiadomienia pracownika o ocenie. Odwołanie powinno być rozpatrzone w ciągu 30 dni od dnia złożenia /§9/;
- * zatwierdzone przez rektora oceny dołącza się do akt osobowych /§10/. Stanowi ona "podstawę do odnowienia lub nieodnowienia stosunku pracy z nauczycielem akademickim" a także powinna być wykorzystywana przy awansach, nagrodach i wyróżnieniach /§11/.

TERMINY OCENY

- * stażysty i asystenci są oceniani w każdym roku; asystenci, adiunkci i pozostali nauczyciele akademicki nie będący profesorami lub docentami - co 3 lata, profesorowie i docenci - co 5 lat /§1/;
- * w wypadku negatywnej oceny rektor może przeprowadzić następną ocenę nauczyciela akademickiego po upływie roku /§12, ust.1/;
- * w wypadku "uzasadnionej wątpliwości co do należytego wykonywania się nauczyciela akademickiego z jego obowiązków" rektor na wniosek dziekana, z własnej inicjatywy lub na polecenie ministra może przeprowadzić ocenę w terminie niezależnym od stałych terminów ocen /§12, ust.2/.

Konieczne jest podjęcie na nowo walki o prawo współdecydowania wszystkich grup pracowniczych o swoim losie. Czeką nas walka o sprawiedliwy charakter oceny pracowników i o mądre decyzje kadrowe. Konieczne jest poparcie dla studentów w ich walce o przywrócenie samorządu w kształcie, jaki odpowiada potrzebom młodych ludzi. Szczególnie ważne zadanie przypada dydaktykom. Nie możemy się wykręcać, że chcemy jedynie rzetelnie przekazywać wiedzę, że ograniczamy się tylko do spraw zawodowych. Nie zapominajmy o tym, że każdy zawód wykonuje się w społeczeństwie i dla społeczeństwa. Nikt nie wymaga od nas, byśmy szli na barykady. Ale nasza postawa jest czujnie śledzona przez młodzież i częste krótkie komentarze, jedno celne zdanie - mają większe znaczenie, niż uczony referat lub artykuł. Nie bójmy się więc zaświadczyć, po jakiej stronie stojemy, za jakim społeczeństwem się opowiadamy.

RN

„POLSKI PAŹDZIERNIK”

Mija 30 lat od wydarzeń znanych jako „polski październik”. Jak do nich doszło? Po śmierci Stalina /marzec 1953/ zaczęła się cicha, ale odgórnie sterowana częściowa liberalizacja w ZSRR i w niektórych krajach bloku wschodniego /... Polska/. Na XX Zjeździe PZPR ujawniono zbrodniczy okres stalinowski, ale tzw. tajny referat Chruszczowa był udostępniany w sposób ograniczony; komunisty - jak to zwykle u nich bywa - nie chcieli otworzyć i całkowicie publicznie przyznać się do swych zbrodni i błędów.

Zaniejszenie rali ucisku i represji zaowocowało dążeniem do reform. W Polsce te tendencje były wyrażane w publicystyce popularnego pisma młodzieżowego „Po prostu”, już w 1955r., a więc jeszcze przed XX Zjazdem. Już po tym Zjeździe zmarł /w Moskwie/ B. Bierut, a jego następcą został N. Chruścz.

W czerwcu 1956r. miały miejsce wydarzenia poznańskie, krwawo stłumione przez wojsko i milicję /czarny czwartek, 28 czerwca 1956/. Ekipa Ochaby została w ten sposób skompromitowana. Rozprawa z robotnikami Poznania wcale nie zaniejszyła żądań reformatorskich. Wręcz przeciwnie. Ochab był jedynie „sekretem przemysłowym”, a w kierownictwie PZPR trwała zacięta walka o władzę. Człowiekiem możliwym do przyjęcia przez różne frakcje okazał się „Gomułka”, wcześniej usunięty z PZPR za tzw. odchylenie prawicowe i więziony. Do przesilenia doszło w końcu października 1956r., na VIII Plenum KC PZPR, gdzie Gomułka został wybrany I sekretarzem. Plenum odbywało się w dramatycznych okolicznościach, pod groźbą interwencji radzieckiej. W końcu jednak Rosjanie zgodzili się na Gomułkę. Użył on znaczne poparcie społeczne, a także poparcie kardynała Wyszyńskiego.

Gomułka obiecał reformy społeczne, gospodarcze, a nawet uloženie stosunków z ZSRR na zasadach równości. W okresie października znaczne zelżała cenzura, a oddolny ruch robotniczy żądał samorządu w zakładach pracy. Gomułka nie wysłał jednak wykręcać poza komunistyczny kanon. Szybko rozprawiono się z opozycjonistami w partii. Cenzura wróciła do normy. Już po roku zamknięto „Po prostu”, a demonstracje studentów protestujących przeciwko temu, rozprędzono siłą. Rady robotnicze pozostały jedynie na papierze. Reformy gospodarcze nawet nie zaczęto. Już po roku było rzeczą oczywistą, że władze wycofują się na z góry upatrzone pozycje, a obietnice szerokich reform były tylko manewrem taktycznym. „Polski październik” jest pouczającym doświadczeniem taktyki komunizmu w obliczu rewindykacyjnych żądań społecznych. Ciekawe, że w 1966r., czyli 10 lat później, o wydarzeniach 1956 milczano.

„Tutaj zawsze byliśmy wolni”

W dniach 20-21 września br. odbyła się IV pielgrzymka Świata Pracy na Jasną Górę. Tym razem zgromadziło się około 100 tys. osób z całej Polski. Reprezentowano były wszystkie regiony Polski, o czym informowały liczne transparenty pisane "solidarności". Na wielu transparentach - podobizna ks. Jerzego Popiełuszki - inicjatora tych pielgrzymek. Wrocław reprezentowany był przez ok. 500 osobową grupę z duszpasterzem świata pracy, ks. Stanisławem Orzechowskim.

Nastroj od początku podniosły i uroczyste. Wyczuwa się ogromną radość wśród ludzi wynikającą z faktu uwolnienia więźniów politycznych. Są wśród nas m.in. Władysław Frasyniuk, Zbigniew Bujak, Seweryn Jaworski; niemal wszyscy uwolnieni więźniowie polityczni. Jest także Lech Wałęsa. Dzięki temu to spotkanie przekształca się w dziękczynną pielgrzymkę za uwolnienie naszych kolegów. W tę noc czuło się wyraźnie, że serce Narodu bije na Jasnej Górze. Kilkakrotnie przypomniano tu słowa papieża Jana Pawła II: "Tu, na Jasnej Górze, zawsze byliśmy wolni...". Czujemy ogromną prawdę bijącą z tych słów, gdyż przeżywamy to spotkanie w duchu prawdziwej wolności. Nikt nie wstydzi się swoich przekonań, odważnie je wyznaje i manifestuje swoją postawę pełną godności, pogody ducha i wewnętrznej skrupienia. Doskonale współbrzmia z naszymi odczuciami słowa, które docierają do nas z Jasnogórskiego Szczytu. Zarówno słowa O. Przecora, Rufina ABRAMA, jak i ordynariusza diecezji - bp. Stanisława NOWAKA, wreszcie ks. kardynała Henryka GULBINOWICZA, który jako przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Świata Pracy, przez cały czas jest z nami. W sobotę prowadził Apel Jasnogórski w formie pięknej modlitwy maryjnej, w której zawarł wszystkie najistotniejsze sprawy naszego Narodu i naszej Ojczyzny. dopełnieniem Apelu był akt zawierzenia wszystkich Ludzi Pracy w Polsce Matce Boskiej Częstochowskiej, dokonany przez ks. kardynała na zakończenie pielgrzymki. Niezapomnianą pozostanie także Droga Krzyżowa na Łalach prowadzona w blasku pochodni w sobotę wieczorem. Podczas odmawiania VIII stacji słyszemy głos ks. Jerzego Popiełuszki - nagranie archiwalne z pielgrzymki z Jego udziałem. Słowa mocne, zdecydowane, które zapadają głęboko w nasze serca.

Nie sposób opisać całego przebiegu pielgrzymki, więc może skrótkowo należy wymienić najistotniejsze jej elementy, a więc: nocne czuwanie z Mszą św. i poezją poświęconą pamięci ks. Jerzego, pięknie recytowaną przez Hannę Skarżankę, wykład prof. Ziolkowskiego, historyka Rektora Uniwersytetu Poznańskiego poświęcony wydarzeniom czerwcowym z 1956 roku, wreszcie suma pontyfikalna przed Szczytem, koncelebrowana przez ks. kardynała Henryka Gulbinowicza, kończąca to modlitewne spotkanie. Jest ona niezwykle piękną modlitwą w intencji Narodu i Świata Pracy, w szczególności podziękowaniem za uwolnienie więźniów i prośbą o opiekę nad nimi i całym Narodem.

Ważne było to, iż we wszystkich oficjalnych wystąpieniach stwierdzono, że zwolnienie więźniów sumienia jest aktem sprawiedliwości, a nie aktem łaski, oraz że za tym krokiem powinny pójść dalsze, a mianowicie możliwości legalnego działania różnych grup zawodowych i społecznych. W tych wystąpieniach traktowano "SOLIDARNOŚĆ" jako realną siłę, istniejącą i działającą w kraju i domagano się przywrócenia możliwości jej legalnego działania. Mówiono o tym, wprost bez ogródek, bez podtekstów, co spotkało się z ogromną aprobatą zgromadzonych. Kilkakrotnie skandowano te słowa: SOLIDARNOŚĆ, Wałęsa, FRASYNIAK.

Jeszcze raz potwierdziło się, że Kościół wyczuwa pragnienia Narodu i kroczy z nim ręką w rękę. To było prawdziwe Święto "SOLIDARNOŚCI".

Andrzej Zawisza